JÓZEF BIAŁYNIA CHOŁODECKI.

WIĄZANKA SZCZEGÓŁÓW
Z DZIEJÓW
POWSTANIA STYCZNIOWEGO

TEMATA DO ODCZYTÓW

„Boś Ty nie przyszedł jako klątwa nieba,
Ani nie spadłeś, jak grom niespodzianie,
Lecz jak duchowa narodu potrzeba,
W krwawej wypadków wypłynąłeś pianie,
Aby ostatnim orężnym protestem,
Zapisać w dziejach nieśmiertelne: „jestem“!

Adam Asnyk.

LWÓW 1928.

Nakładem Małopolskiej Straży Obywatelskiej.

Drukarnia Stanisława Küblera Lwów Plac Marjacki 4.

JÓZEF BIAŁYNIA CHOŁODECKI.

WIĄZANKA SZCZEGÓŁÓW

Z DZIEJÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO

TEMATA DO ODCZYTÓW

„Boś Ty nie przyszedł jako kla.twa nieba,
Ani nie spadłeś, jak grom niespodzianie,
Lecz jak duchowa narodu potrzeba,
W krwawej wypadków wyplyna.łeś pianie,
Aby ostatnim orężnym protestem,
Zapisać w dziejach nieśmiertelne: „jestem“!

Adam Asnyk-

LWÓW 1928.
Nakładem Małopolskiej Straży Obywatelskiej.
Drukarnia Stanisława Kiibiera Lwów Plac Marjacki *i.*

Rycerze barscy (r. 1768), żołnierze narodowi z roku 1792, szermierze z pod znaków Kościuszki (r. 1794) wielbiciele Orłów Napoleona, na obcej pochowani ziemi, uczestnicy krwawych zapasów z r. 1809, ofiary wielkiej wojny z lat 1812 — 1814, spiżowe postacie z r. 1831, wyznawcy idey Zaliwskiego (r. 1833), wytrwali siewcy zasad wolności ludów, powstańcy z lat 1846 i 1848, obrońcy sztandaru swobody Węgier (r. 1849), towarzysze . znaku półksiężyca (r. 1853 — 1856) i towarzysze bojów Italji, niezłomni partyzanci — męczennicy z lat 1863 — 1864, w końcu szeregi Legjonistów z epoki światowej wojny, dzielna młódź z bojów lat 1918 — 1920, którzy wśród trudu znoju i mitręgi rozrywali okowy jęczącej w niewoli Ojczyzny, bronili jej granic, o to kalejdoskop tytanicznych postaci zapisanych zaszczytnie na kartach półtorawiekowych porozbiorowych dziejów Polski.

Pełni uznania i hołdu dla tych najmłodszych, pełni podziwu dla poświęcenia, waleczności i brawury dawniejszych bohaterów, patrzymy dziś z czcią, otaczamy aureolą, tę resztkę starców, co to przed 60 przeszło laty

„Powstali, bo rozpacz kazała,
Bo nadto znęcały się kąty,
Bo wszelka się miara przebrała,
Z kijami szli na armaty.
Bez butów brodzili po śniegach,
Bez dostatniego odzienia,
Nieletnie chłopaki w szeregach,
Walczyli jak lwy -bez wytchnienia”.

Powstanie styczniowe i organizacja pierwszego Rządu narodowego w Warszawie nie były dziełem jednej chwili, lecz wyrabiały się z wolna. Przykład Włoch, odzyskujących wolność i niepodległość, obudził do wysokiego stopnia nadzieje Polaków, a prace emigracji, przebywającej po roku 1831 i po wypadkach lat następnych na obcych ziemiach, odezwały się żywszem, silniejszem tętnem. Młodzież

w Warszawie, koledzy ich w Kijowie, Moskwie, Petersburgu poczęli organizować towarzystwa i związki, a już w roku 1860, podjęło kółko Polaków oficerów wojska rosyjskiego śmiałą, zuchwałą myśl, przeprowadzenia wśród szeregów wojskowych w samym Petersburgu pod bokiem cara, propagandy na korzyść Polski. Spiskowcy zawiązali „Kółko polskich oficerów“.w którego skład weszli oficerowie Akademji, Sztabu Generalnego, Inżynierji wojskowej, Artylerji,. tudzież odkomenderowani do Akademji z pułków całej armji. Na czele spiskowców stanął oficer, o wybitnych zdolnościach i niezwykłej energji, Jarosław Dąbrowski, który poległ później, 21. maja 1871, na barykadach Paryża jato generał kierujący obroną miasta podczas krwawej Komuny. Adjutantem Dąbrowskiego był, mianowany świeżo oficer rosyjski Józef Miniewski.

W roku 1861 otwarto na skutek zabiegów generała Ludwika Mierosławskiego i wytrwałego bojownika sprawy ludów Józefa Garibaldiego polską szkołę wojskową pod włoskiem niebem Genui, przeniesioną później do Cuneo.

Stan gorączkowy w jaki popadł naród, znalazł pod zaborem rosyjskim wyraz w urządzaniu obchodów rocznic i pamiątek narodowych. Dnia 27. lutego 1861 wystąpiło przeciw zgromadzeniu wojsko, dało ognia i wtedy padło pięć niewinnych ofiar, pogrzebanych w Warszawie, wśród objawów manifestacyjnych. Wzburzenie narodu było olbrzymie, a wtedy car powołał do rządu margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Ten zamierzał przeprowadzić .wielezmian i dążył do zgodnego ułożenia stosunków Polaków i Rosjan, lecz ani naród jego, ani on narodu nie pojął i nie umiał sobie pozyskać. Rozwiązał zaraz na początku swoich rządów „Towarzystwo rolnicze“, na którego czele stał Andrzej Zamojski i tem zraził sobie ogół obywatelstwa. Niebawem powtórzyły się manifestacje i śpiewy po kościołach,. Rosjanie znieważali świątynie, pastwili się nad ' bezbronnymi, a 8. kwietnia padły nowe strzały. Nie pomogło już założenie polskiej „Szkoły[7] Głównej“, czyli Uniwersytetu w Warszawie — ani obsadzenie urzędów Polakami; spisek: przeciw rządowi szerzył się szybko, kierowany przez tajny Komitet narodowy. Należała do spisku cała młodzież polska. Wielopolski, nieprzezorny, nakazał na początek roku 1863 brankę czyli rekrutację, a zarządzenie to spowodowa-

ło wyjście popisowych z Warszawy i rozpoczęcie ruchu rewolucyjnego. Przedsięwzięcie czynu podsunęła młodzieży beznadziejna rozpacz, rozgorączkowane uczucie, toż wkrótce zapełniły się lasy oddziałami powstańców. Spieszyli oni ze wszystkich stron kraju niosąc życie i mienie w ofierze ojczyźnie. Powstanie styczniowe objęło cale Królestwo, Litwę, Wołyń i Podole. Prowadzono wojnę podjazdową, czyli t. z, partyzancką t. j. małemi oddziałami, które ścigały regularne wojska moskiewskie. Bitew stoczono wiele. Niektóre zwycięskie, ale wobec dziesięćkrotnej przemocy nie mógł być wynik ich z reguły innym, jak tylko przegraną. Rozbite oddziały formowały się nieraz na nowem miejscu zboru i gnębiły rosyjskie regularne zastępy. W ten sposób utrzymywano powstanie bohaterskim wysiłkiem przeszło przez cały rok. Spodziewano się, że Napoleon III. cesarz Francuzów, dotrzyma przyrzeczeń, wyjedna pośrednictwo mocarstw na rzecz Polski. Rozpoczął on wprawdzie, pertraktacje w tej sprawie z Angliją i Austrją, Prusy jednak stanęły po stronie Rosji i zawarły z nią umowę przeciw Polsce. Wtedy wystąpiła Rosja hardo, odrzuciła wszelkie mieszanie się do wewnętrznych spraw państwa swego ze strony obcych rządów. Powstanie zostało zgnębione, nastąpiły straszne prześladowania, nieznane prawie w dziejach całego świata.

Na czele ruchu rewolucyjnego stał rząd narodowy, którego pierwsze zawiązki wystąpiły silnie na widownię dziejową w* drugiej połowie roku 1861, w formie Komitetu rewolucyjnego „czerwonych“ przeciwstawionego stronictwu umiarkowanych czyli t. z. „białych“. Rewolucyjne stronnictwo spotężniało za czasów terrorystycznych rządów Liidersa. Wtedy zyskała przewagę organizacja „czerwonych” t. j. „Komitet miasta Warszawy“, w którym wodził rej Ignacy Chmieliński. W marcu roku 1862 powstał rewolucyjny „Komitet akademicki“ — który połączył się w czerwcu roku 1862 z Komitetem miejskim. Tam to objął dominującą władzę przybyły do Warszawy 6. lutego 1862, wspomniany powyżej, Dąbrowski. Dalszych lat parę, które upływały od czasu pierwszego zawiązku Komitetu, aż do zupełnego zaniku jego działalności zmieniało jak w kalej-

doskopie grupy, sterujące nawą spraw ojczystych. Ścierały się z sobą stronnictwa „czerwonych" i „białych" posługiwały rozmaitemi środkami, dążyły rozmaitemi drogami, lecz dążyły do jednego wspólnego wzniosłego celu, oswobodzenia jęczącej w okowach ojczyzny. Tajemniczość rządu narodowego pozwalała mu zachowywać pozory władzy stojącej ponad stronnictwami, tajemniczość nadawała mu też cechę spisku, cechę wszechmocnej opatrzności, wzbudzającej miłość i przestrach. W czasie owych dni rozpaczliwych wysiłków narodu istniały równocześnie dwa rządy, jeden oparty na sile fizycznej i materjalnej, to rząd carski, drugi oparty na sile moralnej i na słusznych prawach uciśnionej ludności, to rząd narodowy.

Wśród licznego pocztu członków poszczególnych grup Komitetu Centralnego, jako Rządu Narodowego, względnie wśród wybitnych członków administracyjnego działu organizacji powstańczych, występowały między innemi na widownię, obok wspomnianych powyżej nazwisk, dalsze nazwiska: Agaton Giller, Edward Jurgens, Karol Majewski, Witold Marczewski, Władysław Daniłowski, Bronisław Szwarce, (zmarł we Lwowie w r. 1904), Józef Kolski, Stanisław Jarmund (zmarł we Lwowie w r. 1894), Rafał Krajewski (powieszony w Warszawie w r. 1864), Karol Ruprecht, Kazimierz (ksiądz) i Roman Żulińscy, (ostatni powieszony w r. 1864), Bolesław Dłuski, Jakób Koziełło, Ludwik Zwierzdowski, Antoni Jurjewicz, Oskar Awejde, Zygmunt Padlewski, Joachim Szyc, Tomasz Winnicki, Stefan Bobrowski, Józef Janowski (zmarł we Lwowie w r. 1914), Jan Majkowski i t. d.

Z chwilą wybuchu powstania przekształcił się Komitet Centralny w tymczasowy Rząd Narodowy. Działalność jego przerwała w dniu 10. marca 1863 dziewięciodniowa dyktatura generała Marjana **Langiewicza.**

W dalszym składzie grup Rządu Narodowego uwydatniły się nazwiska Edwarda Śliwińskiego, Tytusa Zienkiewicza, Jana Karłowicza, Włodzimierza Łempkiego, Władysława Gołemberskiego, (zmarł we Lwowie w r. 1891), Eugenjusza Kaczkowskiego, (Dębińskiego), Włodzimierza Milowicza, Stanisława Frankowskiego, Adama Asnyka, Wojciecha Biechońskiego, (zmarł we Lwowie w r. 1926), wielkich zasług dyktatora **Romualda Traugutta,** Albina Dunajewskiego,

ks. Adolfa Piękowskiego, Wacława Przybylskiego, Józefa Toczyskiego, (powieszony 5. sierpnia r. 1864.) Artura Goldmana, ks. Artura Wołyńskiego, Aleksandra Waszkowskiego, Aleksandra Guttrego, Józefa Hauke-Bosaka, ks. Kaspra Kotkowskiego, Jana Kurżyny-Pelszewskiego i. t. p.

Działalność Rządu Narodowego nie ograniczała się na obszary zaboru rosyjskiego, lecz obejmowała także zabory pruski i austryjacki, dokąd wysyłał Rząd Narodowy swoich delegatów. Lwów otrzymał odrębną Organizację Narodową z naczelnikiem i dodanym mu do pomocy Wydziałem Miejskim. Pierwszym delegatem czyli Komisarzem przybyłym z Warszawy był Sokołowski, który zorganizował **Komitet Pań.** Po nim przybył Jacek Siemiński, następnie Jan Majkowski, Grabowski, Stanisław Jarmund, Franciszek Kopernicki, Jan Kurzyna, Włodzimierz Milowicz, Szczęsny, Tytus Zienkowicz i Bolesław Lutostański, medyk i Dyrektor Narodowej Policji, który wykonał we Lwowie osobiście w dniu 28. października 1863, zapomocą sztyletu, wyrok śmierci, wydany przez Rząd Narodowy, na kryminalnym konsyljarzu Leopoldzie Kuczyńskim za brutalne znęcanie się, mimo przestróg i groźby, nad politycznemi więźniami.

Naczelnym kierownikiem spraw wojskowych we Lwowie był pierwotnie Józef Wysocki, generał z czasów powstania węgierskiego, po jego uwięzieniu zaś pułkownik Józef Sawicki wzstępujący pod pseudonimem „Strusia“

Przez przeciąg półtorarocznych blisko walk powstańczych wystąpiło na pole bitew około 1000 większych, mniejszych, drobnych nawet, oddziałów podkomendąNaczelników, którzy bądź to piastowali stopnie wojskowe, bądź to byli cywilnymi obywatelami kraju, powołanymi z mocy swych przymiotów, zaufaniem towarzyszów na stanowiska Komendantów.

W miarę toku i rozwoju wypadków, w miarę zasług i owoców pracy, otrzymywali ci, przygodni nieraz naczelnicy niższe i wyższe stopnie oficerskie, łączyli się bądź jako przełożeni, bądź jako podkomendni z kolegami, odłączali od nich i znów na własną operowali rękę, rozpuszczali jedne, tworzyli nowe oddziały i w ten sposób borykali się z wrogiem, aż do ostatniego sił zaniku.

Rozkaz formowania stałej armji, wydał Traugutt dopiero, dnia 15 grudnia 1863, a więc już w czasie chylenia

się partyzantki ku upadkowi. Mocą rozkazu tego miały oddziały województw mazowieckiego i płockiego tworzyć korpus I. kaliskie, krakowskie i sandomierskie korpus II., lubelskie zaś i podlaskie III. korpus armji czynnej. Augustowskie nie zostało wciągnięte do organizacji, gdyż w niem pod ciężką dłonią Murawiewa powstanie już prawie w tym czasie nie istniało.

Godziwą rzeczą jest odświeżyć w pamięci choćby część tylko nazwisk dowódców powstańczych i podać nieco bliższych szczegółów ich życia i zasług.

Andruszkiewicz Aleksander pułkownik i naczelnik siły zbrojnej Województwa Augustowskiego, poległ w lesie Poligwajcie **w** kwietniu r. 1863.

Bentkowski Władysław, Warszawianin, oficer pruskiej artylerji, w r. 1863 pułkownik, szef sztabu generała **Langiewicza,** zmarł w Poznaniu r. 1887.

Bitis Adam, wieśniak, analfabeta, dowodził oddziałem na Litwie. Emigrował do Paryża.

Bogdan Paweł, oficer wojsk rosyjskich, awansował w powstaniu do rangi pułkownika. Emigrował do Francji. Zmarł w zakładzie w Drohowyżu.

Bohdanowicz Kazimierz, ziemianin, Wojenny Naczelnik. powiatu Krasnostawskiego. Sformował własnym kosztem oddział 400 ludzi. Pojmany, został rostrzelany w Lublinie 9. marca 1863.

Bohdanowicz Paweł, ziemianin z powiatu Szawelskiego, junkier wojsk rosyjskich. W powstaniu dowódca pod pseudonimem „Nieczuja“. Pojmany, rozstrelany w Szawłach 28. grudnia 1863.

Borelowski Marcin, wybitny członek Konspiracji, z zawodu studniarz, Krakowianin, staczał wytrwale boje z Moskalami pod pseudonimem ,,Lelewela“ i wychodził z tych zapasów zwycięsko. Poległ pod Batożem 6 września 1863.

Brandt Władysław, oficer wojsk rosyjskich, w powstaniu pułkownik, walczył w Augustowskiem na czele własnego oddziału. Pod koniec życia zamieszkał w Galicji.

Brzózka Słanisław, syn ludu wieśniaczego, wikary **w** Sokołowie i Łukowie, połączył się z swoimi towarzysza-

mi z oddziałem powstańczym Lewandowskiego. Później przeszedł pod komendę Borelowskiego. Rząd Narodowy mianował go jeneralnym kapelanem. Pojmany przez Moskali 23. maja 1865 poniósł śmierć męczęńską na szubienicy. Był to ostatni z partyzantów, którego pokonali i pojmali Moskale.

Callier Edmund, żołnierz Legji zagranicznej w Algierze, uczestnik kampanji Krymskiej. W powstaniu major, dowódca piechoty, awansowany w nagrodę ran i zasług na pułkownika. Uwięziony przeż prusaków był oskarżony w głośnym procesie moabickim w r. 1864.

Chmieleński Zygmunt, oficer rosyjski, naczelnik — pułkownik o niespożytej działalności jako organizator i dowódca na polu walki. Pojmany, nie wyleczony z ran, został rozstrzelany w Radomiu dnia 19. grudnia 1863.

Cichorski Władysław, występował pod pseudonimem „Zameczek“. Zmarł w Stanisławowie w r. 1900.

Cielecki Edmund, w7ystępował pod pseudonimem ,,Orlik“. Ranny pod Stokiem 11. października 1863. wzięty do niewoli, został rozstrzelany w Przasnyszu 14. listopada 1863.

Cieszkowski Kajetan, obywatel ziemski, pod pseudo nimem ,,Ćwiek“ sformował oddział przeważnie ze starych zawadjaków i paliwodów, pozbieranych z całego świata. Operował jako pułkownik i zasłynął rychło na dalekich obszarach kraju. Dzielną kobietą była żona Cieszkowskiego. Po powstaniu zamieszkali w Paryżu.

Cieszkowski Teodor, pułkownik, jeden z najdzielniejszych dowódców, działał w Olkuskiem. Dnia 10. kwietnia r. 1863 pod Broszęcimem przeszyty kulą, ranny, został dobity przez Kozaków.

Czachowski Dyonizy, były wojskowy z r. 1831, pierwotnie walczył pod komendą Langiewicza, następnie na własną rękę, dając dowody niezwykłej energji i wytrwałości godnej czci i podziwu. Poległ jako generał 6. listopada 1863 r. w Wierzchowiskach.

Czapski Józef, oficer wojsk polskich w roku 1831. W powstaniu styczniowem awansował do rangi jenerała. Zmarł w Podgórzu pod Krakowem w roku 1890.

Czapski Kazimierz, służył jako podpułkownik, Zmarł w roku 1879.

Czechowski Leon, major wojsk polskich z r. 1831, kierownik ruchu rewolucyjnego w Tarnowskiem r. 1846, major Gwardji Narodowej w r. 1848, oficer wLegjonie polskim generała Bema w r. 1849. pułkownik w powstaniu styczniowem, zmarł w Jarosławiu w roku 1888.

Dahlen Kazimierz, oficer wojsk polskich z r. 1831 w powstaniu styczniowem, pułkownik stał na czele własnego Oddziału kawalerji. Zmarł jako emigrant w Paryżu.

Dembiński Eugenjusz, (pseudonim Kaczkowski albo „Kot“) pułkownik i organizator Straży narodowej czyli żandarmów. Uszedł szczęśliwie za granicę.

Dłuski Bolesław, zesłany ongi przez Moskali na Kaukaz, później słuchacz Wydziału Medycznego dowodził w powstaniu jako pułkownik pod nazwiskiem Jabłonowskiego. Zmarł w Krakowie w r. 1905.

Dobrogojski Stanisław, kapitan wojsk rosyjskich na Kaukazie, służył w powstaniu pod pseudonimem „Grzmot“ jako główny instruktor dla oddziału Czachowskiego Poległ w bitwie pod Stefankowem 22. kwetnia 1863.

Drohomirecki Makary, ziemianin, wkroczył na czele oddziału z Poznańskiego i operował w okolicach Wielunia. Poległ dnia 12 lutego 1863. pod Złoczowem.

Frankowski Leon, był gorliwym organizatorem, urządził tajną drukarnię, rozrzucał obwieszczenia i odezwy, wchodził między lud, przygotowywał wybuch powstania. Pomiósł męczeńską śmierć na szubienicy w Lublinie dnia 16 czerwca 1863.

Goluchowski Artur hrabia, ziemianin, oficer w roku 1831, w powstaniu generał, organizator oddziału.

Grekowicz Józef, w powstaniu Naczelnik sił zbrojnych Województwa Kaliskiego. Ranny pod Miechowem. W końcu inżynier Wydziału Powiat, w Buczaczu.

Grudziński Kazimierz, oficer wojsk rosyjskich. W powstaniu służył pod Langiewiczem. Amnestjowany wrócił do Królestwa,

Hauke Józef, pseudonim „Bosak“ adjutant carski. W powstaniu dowodził w Sandomierskiem i Lubelskiem w randze generała. Poległ w wojnie francusko-pruskiej pod Dijonem.

Heydenreich Michał, oficer wojsk rosyjskich występował pod nazwą „Kruka”. Jako Wojewoda Podlaski zasłynął zwycięską bitwą pod Żyrzynem (8. sierpnia 1863). Zmarł we Lwowie w r. 1886.

Horodyński Franciszek, oficer wojsk z r. 1831, emigrant we Francji Legionista na Węgrzech, służył w powstaniu jako pułkownik. Poległ w dniu 1. lipca roku 1863 pod Radziwiłłowem.

Jeziorański Antoni, Legionista węgierski z roku 1849[1] oficer Legionu Turecko-Polskiego, w powstaniu jenerał Dywizji, dowódca w krwawych bitwach pod Kobylanką w maju r. 1863. Zmarł we Lwowie w r. 1882.

Kalita Karol, pseudonim „Rębajło“ oficer wojsk austryjackich. W powstaniu pułkownik, dowódca organizacji w powiecie stobnickim, Zmarł we Lwowie w roku 1919.

Kołyszko Bolesław, naczelnik oddziału na Litwie. Pojmany., został powieszony w Wilnie 9. czerwca 1863.

Kononowicz Władysław, oficer wojsk rosyjskich. W powstaniu dowódca Oddziału Ziemi Czerskiej. Pojmany, został- rozstrzelany 4. czerwca 1863.

Kopernicki Władysław, major wojska rosyjskiego w powstaniu pułkownik, zmarł w Stanisławowie w roku 1892.

Korewa Klety, uczeli Szkoły Wojennej w Petersburgu w powstaniu naczelnik powiatu Trockiego. Rozstrzelany w Kownie 24. marca 1863.

Kozłowski Walery, ziemianin, oficer austryjacki, walczył w 14 bitwach, umarł w 1869.

Krukowiecki Aleksander, hr. wystawił własnym kosztem oddział, w którym służył jako szeregowiec.

Krysiński Karol, Naczelnik oddziału w Podlaskiem, emigrował do Paryża.

Krzyżanowski Platon, ziemianin, oficer wojsk rosyjskich, w powstaniu pułkownik, został stracony w Kijowie 25. września 1863.

Kurowski Apolinary, pułkownik, stoczył niepomyślną litwę pod Miechwem 17 lutego 1863.

Kuszlejko Tomasz, oficer wojsk rosyjskich, dowodził oddziałem z chłopów Kosynierów, emigrował do Paryża.

Langiewicz Marjan, oficer wojsk pruskich w powstaniu, wojewoda Sandomierski i generał, a w końcu Dyktator. Emigrował do Francji. W jego oddziale służyła jako adjutant Anna Henryka Postowójtów.

Lewandowski Walenty, Legjonista węgierski w r. 1849 pułkownik w powstaniu, Wojewoda Podlaski. Zmarł w Warszawie 22. stycznia 1907.

Mackiewicz Antoni ksiądz, ■ Żmudzin, dowódca oddziału partyzantów, powieszony 26. grudnia 1863 w Kownie.

Matuszewicz Aleksander, pułkownik.

Mielecki Kazimierz, ziemianin z Poznańskiego, dowódca oddziału, zmarł z ran 9. lipca 1863.

Mierosławski Ludwik, uczestnik powstania listopadowego skazany w roku 1847. w Berlinie na śmierć i ułaskawiony. Naczelny kierownik powstania w Poznańskiem w r. 1848. Komendant Legionu słowiańskiego w r. 1861. Wpowstaniu r. 1863 dowódca oddziału. Zmarł w Paryżu r.1878.

Miłkowski Zygmunt, dowódca oddziału uformowanego na Wschodzie, a rozbrojonego przez Rumunów pod Rinzeszte 15 lipca 1863.

Miniewski Józef, oficer wojsk rosyjskich, dowódca oddziałów' pod Krzykawką i w wyprawie na Radziwiłłów, pułkownik. Zmarł we Lwowie w r. 1926.

Narbutt Ludwik, wysłany przez Rosjan na Kaukaz był tamże ranny. W powstaniu styczniowem objął komendę w powiecie Lidzkim. Padł na polu bitwy 19. maja 1863.

Nullo Franciszek, Włoch, pułkownik z pod znaków Garibaldiego, dowódca Legji zagranicznej. Poległ 5 maja 1863 pod Krzykąwką.

O'Byrn Tytus, oficer wojsk rosyjskich, w powstaniu pułkownik pod pseudonimem „Grzymała".

Oxiński Józef, organizator w Płockiem, pułkownik, dowódca oddziału w Kaliskiem.

Padlewski Władysław, główny organizator powstania na Ukrainie, powieszony w Kijowie 21 listopada 1863.

Padlewski Zygmunt, oficer wojsk rosyjskich, w powstaniu generał, naczelnik Województwa Płockiego. Rozstrzelany 15. maja 1863.

Plater Leon hrabia, ziemianin rozstrzelany 15 maja 1863.

Podhaluzin Mitrofon, pseudonim „Uragan“, rozstrzelany w Warszawie 18 listopada r. 1866.

Ramotowski Konstanty, uczestnik powstania r. 1831, żołnierz Legji francuskiej w Algierze, dowodził pod pseudonimem „Wawra". Zmarł w Paryżu.

Rochenbrun Franciszek, oficer wojsk francuskich organizator ..Żuawów śmierci“. W powstaniu generał. Poległ we Francji w r. 1870.

Różycki Edmund. W powstaniu generał, dowódca jazdy Wołyńskiej. Zmarł w r. 1893.

Rudowski Jan, naczelnik oddziału w randze pułkownika. Zmarł w Galicji.

Rymarzewski Konstanty, oficer rosyjski naczelnik oddziału Kurpiów. Poległ 6. listopada 1863 pod Żelazną.

Rzempołowski Karol, poległ 22 maja 1863 pod Porembą.

Sawicki Stella Jan, pułkownik wojsk rosyjskich. W powstaniu organizator naczelny oddziałów w Galicji pod nazwiskiem „Strusia“ Po powstaniu lekarz, inspektor szpitali we Lwowie, gdzie zmarł w r. 1911.

Sierakowski Zygmunt, oficer wojsk rosyjskich. W powstaniu pułkownik pod pseudonimem „Dołęga“, zarazem Wojewoda Kowieński. Pojmany przez Moskali, został skazany na śmierć. Cesarzowa rosyjska telegrafowała do Murawiewa, aby zmienił surowy wyrok, na co otrzymała odpowiedź, że „czyni zadość żądaniu jej Cesarskiej Mości i zmienia wyrok rozstrzelania na powieszenie, o ozem donosi jej po dokonaniu“. Egzekucję wykonano 27 czerwca 1863.

Smiechowski Józef, major z roku 1831, generał w powstaniu styczniowem. Zmarł we Lwowie 1875.

Suzin Paweł, poległ pod Staciszkami 21 grudnia 1863.

Taczanowski Edmund, oficer wojsk pruskich, dowódca zbrojnych wypraw z Poznańskiego, zmarł w Choryni w r. 1879.

Tomaszewski Konrad, pseudonim ,,Bończa”, naczelnik wojenny w Płockiem, poległ w bitwie pod wsią Góry 18 czerwca 1863.

Traugutt Romuald, najwybitniejsza w powstaniu styczniowem postać, naczelnik oddziału, w końcu Dyktator, powieszony na stokach Cytadeli warszawskiej 5 sierpnia 1864.

Trąmpczyński Józef, dowódca oddziału poległ 23 lipca 1863 pod Suwałkami.

Waligórski Aleksander, pułkownik w szwedzkiej armji po powstaniu emigrant we Francji.

Wierzbicki Hieronim, został stracony w Łęczycy 3. czerwca r. 1864.

Wiśniowski Leszek, dowódca oddziału, rozstrzelany w Włodzimierzu 27 listopada 1863.

Wysocki Józef, oficer z r. 1831 generał Legionu Węgierskiego w r. > 1849. W powstaniu naczelny komendant i organizator wyprawy z pod zaboru austryjackiego na Radziwiłłów.

Young de Blankenheim Leon hrabia, Francuz, dowódca oddziału, pułkownik, poległ pod Brdowem dnia 28. kwietnia 1863.

Zwierzdowski Ludwik, oficer wojsk rosyjskich. W powstaniu dowódca pod pseudonimem '„Topór”. Zginął jako pułkownik, ranny, powieszony 24. lutego 1864. na rynku w Opatowie.

Żalplachta Jan, oficer austryjacki w powstaniu major dowódca oddziału. Zmarł w Rumunji.

Niełatwą rzeczą wyliczyć te wszystkie bitwy, starcia i potyczki, wśród których lała się krew polskiej młodzi o wolność Ojczyzny. Liczne oddziały przebiegały obszary, zaczepiały, niepokoiły przeciwnika, unikały atoli większych starć o wątpliwym wyniku, a tylko w razie nieuniknionej konieczności lub nadziei zwycięstwa, stawiały czoło nieprzyjacielowi. Rząd rosyjski musiał swoje regularne szeregi akomodować, do tego rodzaju podjazdowej walki i spro-

wadzał nawet w tym celu z dalekich stron wyćwiczonych na Kaukazie oficerów. Graniczny pas od strony Prus i Austryji absorbował uwagę i siły militarne caratu, wobec ciągłego napływu oddziałów powstańczych z Księstwa poznańskiego i Galicji. Jakkolwiek prawie żaden z tych oddziałów nie przedarł się w głąb terytorjum, lecz zwykle po przejściu granicy, przyciśnięty przeważnemi siłami, składał broń i wracał lub szedł w rozsypkę, nie bez dotkliwych strat w ludziach i zasobach materjalnych, składanych ofiarnie przez społeczeństwo, to przecież misja tych oddziałów nie była bezcelową, gdyż ułatwiała akcję wewnątrz kraju i podsycała zarzewie powstania w nadziei interwencji obcych mocarstw, którą się przez długi czas łudzono.

Komitet Lwowski, niezawiśle od Komitetu krakowskiego wysyłał obok licznych ochotników do poszczególnych oddziałów, kilka większych zorganizowanych formacji, a to już 30. stycznia 1863. pod komendą Edmunda Śląskiego, względnie Jana Czarneckiego, następnie pod komendą pułkownika Leona Czechowskiego, generała Antoniego Jeziorańskiego, majora Jana Żalplachty (Zapałowicza), generała Józefa Wysockiego, pułkownika Franciszka Horodyńskiego i pułkownika Józefa Miniewskiego, niemniej Marcina Lelewel Borelowskiego, publicysty Leszka Wiśniowskiego, generała Edmunda Różyckiego, pułkownika Wojciecha hr. Komorowskiego,® pułkownika Roberta Sienkiewicza, generała Franciszka Rochebruna i Węgra Aladara Palfiego.

Wielką przysługę wydawały Rosji, przez konfiskowanie broni i więzienie partyzantów, Prusy, a także i Austryja, która patrzyła pierwotnie przez palce na wymarsze ochotników do obozów, schwytanych wypuszczała po upomnieniu na wolność, później jednak występowała z wielką stanowczością i zaprowadziła stan oblężenia w całym zaborze. Prastare mury więzienia Pokarmelickiego, przy ul. Batorego, zapełniły się inkwizytami, tak że rząd rnusiał potworzyć filje więzienne w „Małych koszarach", na „Cytadeli" w dawnym pałacu „Książąt Jabłonowskich", w „Zakładzie Sióstr Brygidek" i w donajętej realności Pitscha, Tamto siedzieli pod kluczem Polacy i obcokrajowcy, ślepi, kulawi, podrostki, starcy po dwóch, trzech, a później i w większej liczbie, w ciasnych celach, brudnych wilgotnych, ze zamurowanymi częściowo oknami, za kratami, wśród

zaduchy, zabijającego odoru, niechlujstwa, pluskiew i innego plugastwa. Opiekował się nimi gorliwie Komitet pań. Członkinie tego Komitetu niosły wysoko godło miłości ojczyzny, ofiarności i poświęcenia. Krzepiły ducha walczącej: braci, a po upadku powstania koiły cierpienia, łagodziły skutki nieszczęść, spieszyły z pomocą i opieką pozbawionym podstaw bytu rozbitkom. W czasie walki zbierały podatki narodowe, urządzały nabożeństwa, inne fabrykowały naboje, przemycały broń, szyły bieliznę i odzienie, sporządzały przybory szpitalne, kwaterowały dążących na płac boju, ukrywały, skompromitowanych politycznie, wobec Austryji, wysyłały ich na emigrację, opiekował}[7] się więźniami, ułatwiały im ucieczkę, nadzorowały chorych po domach i lazaretach, a wszystkie wzorem dzielnej Kornelji Grachów wysyłały swych synów, mężów, braci i narzeczonych na plac boju, błogosławiły odchodzących, zachęcały do czynów, skrapiały łzami, zdobiły wieńcami mogiły poległych. opłakiwały drogie istoty, bolały, lecz nie złorzeczyły losowi. Ból ich łagodziło poczucie spełnionego wobec Ojczyzny obowiązku. Czuwając na grobie wierzyły w Zmartwychwstanie.

Podczas, gdy starsza młódź szkolna spieszyła do oddziałów, dążyła na plac boju, podczas gdy starsze panienki przy boku matek pracowały w komitecie, ubiegała się zazdrosna w tej mierze dziatwa o pozwolenie czynnej pomocy, odpowiedniej dla fizycznych i umysłowych sił malców.

Dziewczątka skubały szarpie, Inb pomagały przy ręcznych robotach, chłopcy biegali na wyskoki z listami i ustnemi raportami. Nosili do cel politycznych więźniów rekwizyta i bakalje, przemycali ukrytą korespondencję, towarzyszyli po ulicach bawiącym chwilowo partyzantom, by uśpić w ten sposób czujność policji, paraliżowali różnemi środkami akcję w czasie domowych rewizji, intonowali, śpiewali narodowe pieśni, po kościołach i zebraniach, słowem tworzyli liczbą swą i różnorodnemi pomysłami zastęp, z którym musieli się liczyć wykonawcy rozporządzeń władz rządowych.

Wśród świątyń Lwowa przodował w patryjotycznych objawach Zakon 00. Bernardynów. Kapłani jego, Jan Kanty Skoczylas i Bernard Bolsiewicz krzepili ciepłemi słowy

z kazalnicy tłumne zastępy pobożnych. Po ulicach rozbrzmiewał bezustannie marsz, nieznany dziś młodszemu, pokoleniu:

Co to za gwar?
Wesoły car.
Bo mu margraf projekt podał,
Jak ugasić żar.
Dalej carze ruszaj w tany,
Już nowe brzęczą kajdany....
Znowu świszczą bat i kńuty
Świeża płynie krew 1..........

W zaborze carskim hulała po upadku powstania-straszliwa reakcja. Na samym terenie Królestwa Polskiego wykonano 435 wyroków śmierci przez szubienicę lub rozstrzelanie. a gorzej znacznie grasował na Litwie słynny Michał Murawiew przezwany „Wieszatelem”, generał gubernator Wileński. Był on raczej dzikiem, rozjuszonem zwierzęciem, aniżeli człowiekiem, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Władał niecałe dwa lata, i jak się sam chwalił w swoich pamiętnikach rozstrzelał lub powiesił 128' ludzi, wysłał do ciężkich robót w Syberji 1972, do rot aresztanckich 1427, na osiedlenie w Azji 1529, na osiedlenie w Rosji 4696 i zrównał więcej aniżeli 30 osad na Litwie-i Inflantach całkowicie z ziemią, a przeszło 100.000 ludzi, po skonfiskowaniu mienia, wysłał na mroźne tajgi Sybiru.

Przy tej okazji porywano od ołtarzy księży, pędzono do więzienia, bito knutami, gwałcono kobiety i nieprzepuszczano nawet drobnej dziatwie. Przydomek„Wieszatela” nadali mu sami Rosjanie.

Gdy ułaskawieni skazańcy wracali w domowe progi, dążyły w mury Lwowa liczne zastępy emigrantów, a także zastępy powracających Sybiraków. Lwów otwierał zawsze gościnne dla nich podwoje, tulił do swego serca, troszczył się o ich los i egzystencję. Przez lat kilka spełniało humanitarne zadanie zrzeszenie znane ood nazwą ,,Opieki Narodowej”, później „Towarzystwo Weteranów z roku 1863/4”, w końcu istniejąca do dziś dnia „Wzajemna pomoc Uczestników Powstania z roku 1863/4”.

Zawiązał się ież specjalny „Komitet Obywatelski” dla obchodu rocznic narodowych, który święcił w pierwszym rzędzie rocznicę Powstania Styczniowego i Listopadowego,

a także i rocznicę surowego wyroku, z mocy którego stracono na stokach Cytadeli Warszawskiej w pełnym grozy dniu 5. sierpnia 1864 Dyktatora Romualda Traugutta i czterech wybitnych członków organizacji powstańczej : Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego.

Uznała zasługi weteranów patryjotyczna i ofiarna Rada Miejska i przeznaczyła dla nich odrębną kwaterę na cmentarzu Łyczakowskim, podobnie jak i uczestnikom Powstania Listopadowego i przemieniła w ten sposób cmentarz ów w rodzaj Panteonu Narodowego. — Po wskrzeszeniu Rzeczypospolitej postąpił godnie Sejm Ustawodawczy, przyznając resztkom żyjących bojowników o wolność Polski ra-ngę oficerską i pomoc materjalną i polecając, aby groby walecznych, z lat 1794 do 1864 były otaczane opieką, tak samo jak i kurhany żołnierzy poległych w czasie światowej wichury wojennej.

Obecnie powracają, na mocy umowy, stosy aktów z carskiej Rosji w granice Polski, a między niemi, także i akta, dotyczące wypadków i opisów walk, niemniej procesów karnych z epoki powstania styczniowego. — Dostarczą one bezwątpienia nowych cennych źródeł do opisu martyrologji naszej dla gorliwych badaczy i nauki młodszego pokolenia.

Czyny patryjotyczne, wysiłki bojowników wolności, poświęcenie ich, ofiarność i gotowość oddania życia w imię sprawy narodowej, liczne kurhany rozsiane po wszech obszarach Polski, to przykład, to zachęta, to drogowskazy, dla tych Bohaterów, którzy krwawili i mościli ciałami swemi szlaki pochodu Legjonów naszych z lat 1914 — 1918. którzy kładli masowo głowy swoje do snu wiecznego pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna" ! na wiekopomnych pobojowiskach Lwowa, Lidy, Chrupania, Chodaczkowa, Borkowa. Zadwórza, Wołki Radzimińskiej, Komarowa, Kobrynia, Dytjatyna, Obuchowa i i. d.

A Ty drobna dzisiaj, a niebawem dojrzała Młodzi! „kształć swój umysł, ćwicz swoją dłoń", abyś mogła objąć godnie spuściznę po Ojcach swoich i dziadach, abyś wzmocniła ją i rozszerzyła.

IDŹ i CZYŃ!